

Siatkowski, Janusz / Feleszko, Kazimierz

Sprawozdanie z działalności Towarzystwa w 1992 r. : Sprawozdanie z działalności Wydziałów : Wydział I językoznawstwa i historii literatury : Referaty i streszczenia : Polskie XIX-wieczne materiały gwarowe w Marburgu

Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego 55, 52-57

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

(w druku); Łużycanie w Niemczech, Sprawy Narodowościowe (Poznań), 1993 (w druku).

Kazimierz Feleszko, Janusz Siatkowski

POLSKIE XIX-WIECZNE MATERIAŁY GWAROWE W MARBURGU

W archiwum Niemieckiego atlasu językowego (Forschungsinstitut für deutsche Sprache - Deutscher Sprachatlas) w Marburgu znajduje się ponad 2200 kwestionariuszy z materiałami słowiańskimi (polskimi - ponad 2000, łużyckimi i czeskimi), które zostały zebrane metodą korespondencyjną przeszło 100 lat temu.

Georg Wenkler zimą 1879/1880 oraz ponownie w 1887 roku rozesłał do wszystkich szkół na terenie ówczesnego państwa niemieckiego kwestionariusz złożony z 40 zdań zawierających łącznie 335 wyrazów z prośbą o ich przetłumaczenie na miejscową gwara niemiecką lub jeśli w danej miejscowości nie mówi się po niemiecku - na język tam używany. W wyniku akcji ankietowej Wenkera wpłynęło w latach 1879-1887 ponad 40 tysięcy odpowiedzi, w tym również wspomniane materiały słowiańskie, a także litewskie, francuskie, duńskie i fryzyjskie.

Później wysłanie ankiet rozszerzono na inne kraje niemieckojęzyczne, a nawet na obszary językowo słowiańskie. Zbierano je zapewne również w czasie II wojny światowej, a nawet po wojnie wykorzystywano rozszerzony kwestionariusz Wenkera do nagrań magnetofonowych, m.in. od przesiedleńców.

Zebrane w ten sposób materiały niemieckie były wykorzystywane w publikacjach monograficznych i atlasach regionalnych, a przede wszystkim przy publikacji dzieła *Deutscher Sprachatlas*¹, który ukazywał się w Marburgu w latach 1927-1956. W 11 zeszytach, opracowanych najpierw przez wieloletniego współpracownika Wenkera, Ferdinanda Wrede, a potem przez Walthera Mitzkę i Bernarda Martina, znalazło się 128 map przedstawiających zjawiska fonetyczne i gramatyczne.

Dla atlasu leksykalnego W. Mitzka opracował osobny kwestionariusz. Rozsyłanie kwestionariuszy rozpoczął w 1921 r., później zaś opracował specjalny kwestionariusz liczący 188 pytań i 11 zdań, który w 1939 r. rozesłał do ok. 53000 miejscowości². Do 1947 r. wpłynęły informacje z ok. 50 000 punktów, a na ich podstawie został opracowany 22-tomowy Deutscher Wortatlas³, zawierający 202 mapy wyrazowe oraz - w tomach 21-22 - ogólne informacje o pracy, wykazy miejscowości i mapy z siatką punktów. W tomie 22 znajdują się wykazy punktów z terenów poza granicami RFN: Polski, Czechosłowacji, Węgier, b. ZSRR, b. NRD, Danii, Belgii, Luksemburga, Austrii i Włoch. Nie znajdujemy tu niestety ani bliższej charakterystyki punktów ani informacji o datach zebrania w nich materiałów. Materiały te wykorzystywano również przy opracowaniu różnych słownikowych niemieckich atlasów regionalnych oraz słowników regionalnych.

Informacje o słowiańskich materiałach dialektologicznych w Marburgu podawano już wielokrotnie. Na podstawie dawnych kwestionariuszy Wekera z Marburga G. Bellmann sporządził mapę niemieckich i obcojęzycznych (polskich, czeskich i łużyckich) punktów na obszarze Śląska i na terenach ze Śląskiem sąsiadujących, tj. w Wielkopolsce, na Łużycach, w płn. Czechach i Morawach⁴. Materiały te posłużyły mu również do wytyczenia polsko-niemieckiej granicy językowej dla stanu z około 1900 roku, która poza drobnym odchyleniem w okolicy Rawicza i Leszna pokrywa się z zasięgiem zwartej polskiego obszaru językowego sprzed I wojny światowej, wyznaczonego przez K. Nitscha⁵. Materiału słowiańskiego ze Śląska jednak nie podaje, stwierdzając, że obszar ten zostanie lepiej zaprezentowany w przygotowywanym wtedy Atlasie językowym Śląska A. Zaręby⁶.

Kilka słowiańskich kwestionariuszy Wenkera opublikował R. Olesch: z wymarłej gwary Chwalimia w powiecie babimojskim⁷, trzy teksty czeskie spod Kudowy - z Czermnej, Jakubowic i ze Słonego⁸ i tekst czeski spod Strzelina⁹.

O materiałach tych pisał również A. Zaręba, stwierdzając, że ich wydanie z odpowiednim opracowaniem językowym byłoby ważnym uzupełnieniem naszych wiadomości o różnych dialektach słowiańskich (...) sprzed

100 lat z zarazem cenną wskazówką co do faktycznego zasięgu polszczyzny tego okresu¹⁰. Informację o słowiańskich kwestionariuszach Wenkera w Marburgu znajdujemy też we wstępie do 22 tomu *Deutscher Wortatlas*¹¹.

W 1987 r. prof. Gerald Stone z Oxfordu przejrzał materiały słowiańskie w Marburgu i opublikował ich charakterystykę w „Języku Polskim”¹².

W 1990 r. rozpoczęliśmy z Instytutem Języka Niemieckiego w Marburgu rozmowy na temat opracowania i opublikowania kwestionariuszy polskich z Marburga - w pierwszym rzędzie śląskich (K. Feleszko) i warmińsko-mazurskich (J. Siatkowski). Na użytek nasz oraz Instytutu Języka Niemieckiego jesienią 1990 r. J. Siatkowski przystąpił do sporządzania pełnego spisu słowiańskich ankiet Wenkera oraz do ich lokalizacji. Okazało się, że numeracja Wenkera w ok. 2200 punktach nie koresponduje z numeracją punktów zastosowaną w opublikowanych atlasach niemieckich, gdzie cały teren podzielono na kwadraty z sygnaturą literową dla pasów i liczbową dla słupów, a poszczególne punkty w tak wyznaczonych małych kwadratach oznaczono kolejnymi liczbami po przecinku.

Na podstawie wykazów tych punktów oraz map Wenkera zostały dla materiałów słowiańskich ustalone nowe sygnatury, by przyszli użytkownicy materiałów mieli lokalizację odwołującą się do już opublikowanych wykazów miejscowości. Identyfikację punktów utrudniały częste zmiany ich nazw, zwłaszcza za władzy Bismarcka, a potem Hitlera, a także zmiany podziałów administracyjnych, wchłanianie dawnych wsi przez rozwijające się miasta przemysłowe (głównie na Śląsku) i wiele innych czynników. Oto kilka charakterystycznych przykładów: *Sulków* w pow. głubczyckim z sygnaturą U'74,3 w kwestionariuszu Wenkera ma nazwę *Zülkowitz*, na mapie z tego okresu *Zulkowitz*, a później *Zinnatal*; w wykazach miejscowości do atlasów niemieckich pod sygnaturą V'81,1 figuruje jedna miejscowość o kilku nazwach - *Boischow*, *Neu Boischow*, *Tannendorf* (*Swierczynietz*) - na mapie są to jednak dwie różne miejscowości. Nieraz też ta sama miejscowość ze względu na starą i nowszą nazwę otrzymała w spisie dwa różne numery. Nawet pomocnicze źródła dwujęzyczne zawierają pomyłki, np. jeden z najnowszych niemieckich wykazów urzędowych myli *Starą*

Kuźnię w pow. kozielskim z pobliskimi *Trochami* (pow. gliwicki), gdyż obie miejscowości do 1945 r. nosiły nazwę *Althammer*¹³.

Wenker, a potem jego współpracownicy w latach 90-tych ubiegłego wieku rozpoczęli mapowanie materiałów zebranych w toku akcji ankietowej. Do lat dwudziestych naszego wieku wykonali rękopisy ok. 550 częściowych map, których część północno-wschodnia ogarnia m.in. obszary słowiańsko- i litewskojęzyczne. Materiały z tych obszarów też zostały częściowo zmapowane. Latem 1991 r. K. Feleszko analizował kryteria i sposób mapowania materiałów polskojęzycznych. Spośród ok. 400 map niefonetycznych i niemorfologicznych aż na ok. 90 mapach materiały polskie nie zostały zmapowane wcale. Na pozostałych mapach materiały te są przedstawione w sposób niepełny - bądź to pod względem geograficznym (nierzadki brak jakichkolwiek danych ze Śląska) bądź pod względem rzeczowym (niepełny materiał leksykalny), przy czym nie udało się stwierdzić żadnych wyraźnych reguł. Wydaje się tylko, że - w przypadku luk materiałowych na obszarze polskojęzycznym - autorzy map kierowali się jakąś najogólniejszą wiedzą książkową o języku polskim, rezygnując z mapowania tych materiałów, które uważali za literackie lub zbyt typowe. Np. wśród polskich ekwiwalentów niem. *als* nie mapowano *jak* w żadnym z możliwych w gwarach znaczeń ('jak', 'gdzie', 'niżej'), spośród ekwiwalentów niem. *tun* nie mapowano *zrobić*, lecz wyłącznie synonimy, zaś spośród ekwiwalentów niem. *sprechen* nie znalazł się wyraz *mówić*, choć zmapowano m.in. zapis *muwić*, itp. Materiały polskie jeszcze przed wprowadzeniem numeracji zostały podzielone na literackie i gwarowe. Podział ten jest w dużym stopniu nieuzasadniony. Być może zadecydowały o tym jakieś względy czysto zewnętrzne, np. ortografia, jak podczas mapowania. Dopiero dokładniejsze zbadanie całego materiału pozwoli na jego wnikliwszą ocenę. Materiały te mają oczywiście wartość bardzo różną. W wielu wypadkach mamy do czynienia z zapisem nieumiejętnym, nie oddającym dobrze fonetyki gwarowej. Jednak wielka liczba kwestionariuszy (np. z terenu Warmii i Mazur mamy łącznie 547 punktów, zaś tylko z „pruskiej” części Śląska ponad 600 punktów, tzn. dziesięciokrotnie więcej niż w atlasie śląskim A. Zaręby, obejmującym cały obszar Śląska) pozwoli na

wyłowienie podstawowych cech fonetycznych lub nawet na ustalenie bardziej szczegółowego zróżnicowania terytorialnego, zwłaszcza w zakresie słownictwa.

Przypisy

¹ *Deutscher Sprachatlas auf Grund des von Georg Wenker begründeten Sprachatlas des Deutschen Reiches...* begonnen von Ferdinand Wrede, fortgesetzt von Walther Mitzka und Bernhard Martin, Marburg 1927-1956.

² W. Mitzka, *Der Fragebogen zum Deutschen Wortatlas*, „Zeitschrift für Mundartforschung”, t. XV (1939), s. 105-11.

³ W. Mitzka, od t. V jako współredaktor też L.E. Schmitt, *Deutscher Wortatlas*, I-XXII, Gießen 1951-1980.

⁴ *Schlesischer Sprachatlas*, hrsg. von L.E. Schmitt, B. 1: Leut- und Formenlehre von G. Bellmann unter Mitarbeit von W. Putschke u. W. Veith, Marburg 1967, m. IV.

⁵ K. Nitsch, *Dialekty języka polskiego*, [w:] *Gramatyka języka polskiego* (zbiorowa), Kraków 1923, mapa nr 1 [Przedruk: K. Nitsch, *Wybór pism polonistycznych*, t. IV: *Pisma dialektologiczne*, Wrocław 1958, s. 7-115].

⁶ *Schlesischer Sprachatlas*, hrsg. von L.E. Schmitt, B. 2: *Wortatlas* von G. Bellmann, Marburg 1965, s. 3. Por. A. Zaręba, *Atlas językowy Śląska*, I-VII, Kraków 1969-1989.

⁷ R. Olesch, *Zur Mundart von Chwalim in der früheren Grenzmark Posen-Westpreußen*. Akademie der Wissenschaften und der Literatur in Mainz. Abhandlungen der Geistes- und Sozialwissenschaftlichen Klasse, Nr 6, Wiesbaden 1956, s. 345-372.

⁸ R. Olesch, *Drei Texte aus dem Böhmischem Winkel der Grafschaft Glatz*, [w:] *Opuscula Polono-Slavica. Munera linguistica Stanislaw Urbańczyk dedicata*, Wrocław 1979, s. 249-259.

⁹ R. Olesch, *Zur Sprache friderizianischer Tschechensiedlungen in Schlesien*, „Filolofija” 8, Zagreb 1978, s. 243-249.

¹⁰ A. Zaręba, *Śląsk w świetle geografii językowej*, Wrocław 1974, s. 17.

¹¹ *Deutscher Wortatlas* (por. przypis 3), s. X.

¹² G. Stone, *Polskie materiały w archiwum Niemieckiego atlasu językowego w Marburgu*, „Język Polski”, t. LXX (1990), s. 124-127.

¹³ *Ortsnamenverzeichnis der Ortschaften jenseits von Oder und Neiße*. Bearb. von M. Kaemmer, Leer 1988, s. 12.

Janina Kulczycka-Saloni

Z DZIEJÓW LITERACKIEJ EMIGRACJI ROSYJSKIEJ W WARSZAWIE DWUDZIESTOLECIA

Przełom wieku XIX i XX był czasem znacznego zbliżenia i wzajemnego zainteresowania pisarzy polskich i rosyjskich. Wzrosło ono jeszcze bardziej z wybuchem pierwszej wojny światowej, kiedy zmieniła się geografia polskości, a mianowicie, kiedy polskie tereny rosyjskiego imperium wzbogaciły się o ziemie pozostające dotychczas pod panowaniem austriackim, a równocześnie zagrożone zostały tereny pozostające od dawna pod panowaniem rosyjskim, na których toczyła się bitwa o Warszawę.

W związku z tymi wydarzeniami pisarze rosyjscy działający jako korespondenci wojenni poznali bliżej Polskę i Polaków. Sprawą polską musieli zajmować się wszyscy śledzący i komentujący wydarzenia wojenne. Między tymi głosami szczególne znaczenie miał artykuł Mereżkowskiego (1915) pt. *Naród ukrzyżowany*, ogłoszony w Petersburgu, ale później wielokrotnie przedrukowany. Kiedy zaś Rosjanie musieli opuścić Warszawę, pozostał w niej jeden dość istotny element rosyjskości - grany ogółem 52 razy dramat Mereżkowskiego, *Paweł I*, na co okupant patrzył zyczliwie, ponieważ w ujemnym świetle przedstawiał historię niedawnego władcy tych ziem.

W miarę rozwoju wewnętrznych spraw Rosji i wypadków rewolucyjnych coraz więcej Rosjan zjawiało się na ziemiach Polski centralnej i w Warszawie. Doszło też do porozumienia zarówno w sprawie udziału Rosjan w walce z czerwoną Rosją po stronie polskiej, jak też organizowania się wewnętrznego emigracji. Powstała też z inicjatywy Borysa Sawinkowa gazeta codzienna „Swoboda” (późniejszy tytuł „Za swobodu”), w którym współpracowali D. Mereżkowski, jego żona Zinaida Gippius i Dymitr